

Sygn. akt V KK 381/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. S.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 maja 2016 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 marca 2015 r., w części utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 16 grudnia 2013 r.

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. B. (Kancelaria Adwokacka), obrońcy z urzędu skazanego, kwotę 738,00 zł (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r., A. S. uznał za winnego popełnienia czterech przestępstw, a to: z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., z art. 207 § 1 k.k. (oba na szkodę W. R.), z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (na szkodę W. R., G. W. i A. S.) oraz z art. 276 k.k. (zniszczenie dowodu osobistego

wystawionego na nazwisko W. R.). Po połączeniu kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa orzekł wobec oskarżonego karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, równą najsurowszej z wymierzonych kar jednostkowych, nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. środek karny w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej W. R. kwoty 80.000 zł.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, który zarzucając naruszenie szeregu przepisów prawa procesowego, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r., uchylił zaskarżony wyrok co do czynu polegającego na usiłowaniu zabójstwa W. R. i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, poza tym zmienił wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o zasądzeniu środka karnego oraz orzeczenie o karze łącznej i wymierzył oskarżonemu nową karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go co do rozstrzygnięć w przedmiocie kary łącznej oraz utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji, wniósł wyznaczony z urzędu obrońca aktualnie skazanego A. S. Zarzucił rażące, mające istotny wpływ na treść wyroku, naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego, ograniczające się do lakonicznego zaaprobowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji i polegające na nierozważeniu argumentów podniesionych przez obrońcę w apelacji i piśmie procesowym oraz nieodniesieniu się do materiału dowodowego przemawiającego na korzyść skazanego w postaci zeznań szeregu świadków (skarżący wskazał ich dane personalne).

Obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części oraz wyroku Sądu I instancji w tej części, w której został utrzymany w mocy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi. Wystąpił również o zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, oświadczając, że nie zostały opłacone nawet części.

W odpowiedzi na kasację prokurator reprezentujący Prokuraturę Apelacyjną wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przytoczony wyżej pogląd prokuratora zasługuje na aprobatę, bowiem rzeczywiście kasacja wniesiona przez obrońcę A. S. jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Mając na uwadze realia sprawy, prokurator trafnie nawiązał do orzecznictwa Sądu Najwyższego, przytaczając w tym względzie postanowienie z dnia 6 sierpnia 2014 r., II KK 205/14, LEX nr 1491327, wskazującego, iż stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym. Trzeba bowiem odnotować, że wniesiona w sprawie apelacja nie dała Sądowi odwoławczemu sposobności do przeprowadzenia obszerniejszych rozważań odnośnie do skazania A. S. za inne przestępstwa niż usiłowanie zabójstwa W. R. Waga tego czynu, znajdująca wyraz w wymierzonej oskarżonemu karze, niewątpliwie była powodem, że autor apelacji skupił uwagę na wykazaniu wadliwości przypisania go oskarżonemu, nie podejmując szerszej polemiki ze skazaniem za występki znęcania i zniszczenia dokumentu. Wystarczy wskazać, że spośród ujętych w 9 punktach zarzutów obraży prawa procesowego, tylko zarzut z pkt 1. odnosił się m.in. do tych występków. Mianowicie skarżący zarzucił „naruszenie prawa procesowego – art. 7 k.p.k., polegające na całkowicie dowolnej – sprzecznej z regułami prawidłowego rozumowania – ocenie dowodów dotyczących usiłowania zabójstwa W. R., znęcania się nad W. R., G. W. i A. S. oraz zniszczenia dowodu osobistego wystawionego na nazwisko W. R. i w konsekwencji błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych przestępstw”. W uzasadnieniu apelacji jej autor w sposób uporządkowany nawiązywał do poszczególnych zarzutów, starając się przekonać o ich zasadności, trudno jednak przyjąć, by i w tej części skargi w sposób klarowny przedstawił zastrzeżenia co do skazania A. S. za inne przestępstwa niż usiłowanie zabójstwa W. R. Jedynym wywodem, który ewentualnie mógł być uznany za dotyczący tego skazania, było podniesienie, że „rażąco nieobiektywne jest także odrzucenie wiarygodności zeznań świadków odciążających oskarżonego. Sąd

uzasadnia ich niewiarygodność tym, że np.: są dobrymi znajomymi oskarżonego i chciały go przedstawić w jak najlepszym świetle, a jednocześnie świadków obciążających, którzy wskazywali, że boją się oskarżonego uznaje za całkowicie wiarygodnych, nie dostrzegając możliwości obciążania oskarżonego z uwagi właśnie na strach i złe relacje z oskarżonym. W konsekwencji uznanie za wiarygodnych świadków obciążających, a za niewiarygodnych odciążających odbyło się z naruszeniem art. 7 k.p.k.” W tej sytuacji, również Sąd Apelacyjny najzupełniej słusznie zwrócił uwagę, że wywiedziona apelacja koncentruje się na dowodach i ustaleniach dotyczących zarzuconej oskarżonemu zbrodni oraz że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. obejmuje wszystkie zebrane w sprawie dowody. Tym samym odnotował nie ułatwiającą kontroli instancyjnej ogólnikowość tego zarzutu. Mimo to, Sąd *ad quem* poświęcił niemało uwagi kwestii, czy zebrane w sprawie dowody dawały podstawę do przypisania oskarżonemu występków polegających na zniszczeniu dowodu tożsamości konkubiny (tj. W. R.) oraz na znęcaniu się nad nią i pozostałymi pokrzywdzonymi. W szczególności podkreślił, że słusznie Sąd Rejonowy dał w tym względzie wiarę W. R., która szczegółowo opisała zachowania oskarżonego, korzystała też z pomocy placówek przeznaczonych dla ofiar przemocy domowej, nawiązał do zeznań małoletnich pokrzywdzonych oraz do zeznań świadków. Przypomniął, że pokrzywdzonego obawiała się nie tylko W. R., ale też sąsiedzi, a nawet jego własna matka. Istotnie, nader wymowne jest ustalenie Sądu *meriti*, że 17 lutego 2012 r. w związku z zachowaniem syna wobec pokrzywdzonej W. S. uciekła do mieszkania sąsiada i tam, przerażona, schowała się w łazience. Obawa kobiety z pewnością nie była bezpodstawna, skoro świadek D. H. kilkakrotnie słyszała od niej, że oskarżony ją bił, a świadek W. S. zeznał, że u W. S. często widział siniaki na twarzy i rękach, ta zaś mówiła, że „syn jej to zrobił”. W tym stanie rzeczy nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, że Sąd Apelacyjny ograniczył się do „lakonicznego zaaprobowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji”. Gdyby obrońca, który reprezentował oskarżonego także przed sądami powszechnymi, w zwykłym środку odwoławczym przedstawił argumenty w sposób tak rozbudowany, jak uczynił to w kasacji (w tym zakresie ta skarga ma cechy apelacji), zapewne Sąd *ad quem* by się do nich odniósł, natomiast ograniczenie argumentacji do sugerowania, że czując strach przed oskarżonym

(bez refleksji pozostawił skarżący, skąd takie uczucie u świadków) i pozostając z nim w złych relacjach świadkowie zeznawali nieprawdę, trudno uznać za skłaniające do prowadzenia obszernych rozważań. Skarżący nie sprecyzował, jakie pismo procesowe, do którego miał się nie odnieść Sąd odwoławczy, ma na myśli, można jednak odnotować, że Sąd ten zauważył, iż w nawiązaniu do apelacji obrońcy szereg pism sporządził skazany, jak również, że obrońca złożył pismo, którym uzupełnił argumentację w zakresie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (s. 10 maszynopisu uzasadnienia). Wypada uznać, że chodzi o złożone na rozprawie odwoławczej pismo datowane 18 marca 2015 r. (t. XI, k. 2210 - 2214), rzecz jednak w tym, że odnosiło się ono wyłącznie do skazania oskarżonego za usiłowanie zabójstwa W. R. i nie nawiązywało do skazania za występki znęcania i zniszczenia dokumentu.

Trzeba nadto zauważyć, że wymienieni w kasacji świadkowie nie byli w stanie wypowiedzieć się co do zarzutu przestępstwa z art. 276 k.k. oraz że myli się obrońca, gdy twierdzi, że zeznania wszystkich wymienionych przez niego świadków zdecydowanie zaprzeczają znęcaniu się oskarżonego nad konkubinę i dziećmi. Nie jest np. jasne, dlaczego autor kasacji do tych świadków zaliczył M. K., która jako pracownik placówki przeznaczonej dla ofiar przemocy domowej zeznawała na temat pobytów tam W. R. i jej relacji na temat zachowania oskarżonego. Jest przecież oczywiste, że fakt, iż w chwili zgłaszania się do tej placówki pokrzywdzona nie miała śladów pobicia, nie wyklucza, że była ofiarą przestępstwa, trudno też przyjąć, by placówka przyjmowała zgłaszające się osoby bez żadnego uprawdopodobnienia, że zachodzi ku temu przyczyna. Podobnie nie wiadomo, dlaczego o niezasadności przypisania oskarżonemu występku znęcania miałyby świadczyć zeznania świadka J. R., skoro ta podała, że oskarżony awanturuje się pod wpływem alkoholu, a także będąc trzeźwy, że w takich wypadkach W. R., zdenerwowana, roztrzęsiona, wraz z dziećmi przybiegała do mieszkania świadka i wzywała stamtąd Policję. Żaliła się też, że oskarżony ją bije i szarpie, zdarzało się, że chodziła z dziećmi po ulicy, by przeczekać awanturę.

W każdym razie nie świadczy o wadliwej kontroli odwoławczej zaaprobowanie przez Sąd II instancji oceny dowodów przedstawionej przez Sąd *meriti*, w sytuacji, gdy po obszernym zrelacjonowaniu wyjaśnień oskarżonego,

zeznań pokrzywdzonych i świadków, organ ten przedstawił w jakim zakresie daje im wiarę, a w jakim uznaje je za niewiarygodne, wytłumaczył powody zajętogo w tym względzie stanowiska, jak też zauważył, że przestępstwo znęcania „najczęściej ma miejsce w czterech ścianach mieszkania”, co sprawia, że zachowanie sprawcy nie zawsze jest widoczne dla otoczenia.

Trudno oczekiwać, by Sąd odwoławczy rozważał „pozostałe doniosłe kwestie wpływające na wiarygodność pokrzywdzonej”, skoro kwestie te nie były podniesione w apelacji. Warto jednak odnotować, że w toku orzekania nie był pominięty fakt uprzedniej karalności W. R. za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie, jak też, że kurator sądowa odwiedzała oskarżonego i pokrzywdzoną w związku z ograniczeniem tej ostatniej wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią G. W. Na marginesie można zauważyć, że kurator zeznała, iż postrzegała pokrzywdzoną jako dobrą matkę. Zaskakuje też wyrażony w kasacji pogląd, że konstatacja, iż do znęcania może dochodzić w nieobecności świadków, „prowadzi do absurdalnych wniosków, że do skazania za przestępstwo z art. 207 k.k. może dojść pomimo nieistnienia żadnych dowodów wskazujących na sprawstwo, poza zeznaniami rzekomej ofiary”. Skarżący, jako podmiot fachowy, powinien wiedzieć, że nawet pojedynczy dowód może zostać uznany za wystarczający do skazania. O wadliwości postrzegania przez obrońcę znaczenia wyniku badania wariograficznego, świadczy zgłoszenie zastrzeżenia, iż Sąd Apelacyjny nie analizował wniosków płynących z tego badania. Niezależnie od faktu, że nie postulowała tego apelacja, trzeba podkreślić, że badanie nie może być interpretowane w ten sposób, iż „dyskredytuje wersję zdarzeń przedstawioną przez pokrzywdzoną”, co z kolei prowadzi obrońcę do wniosku, że „jeśli pokrzywdzona mija się z prawdą stawiając oskarżonemu zarzut usiłowania zabójstwa, to nie należy bezkrytycznie przyjmować jej zeznań odnoszących się także do innych zarzutów”. W tym względzie skarżący powinien mieć również na uwadze, że uchylając w części wyrok Sądu I instancji, Sąd odwoławczy, chociaż stwierdził, iż „rację ma obrona, że Sąd I instancji zbyt pochopnie za całkowicie wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonej W. R. opisujące przebieg czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1. wyroku”, to jednak nie wykluczył możliwości uznania tych zeznań za wiarygodne, jak również skazania oskarżonego za usiłowanie

zabójstwa. Dalece uproszczone jest też wnioskowanie obrońcy, że uznanie za wątpliwy fragmentu depozycji złożonych przez daną osobę, nakazuje odrzucenie depozycji w całości.

Przedstawione wyżej okoliczności przemawiały za uznaniem, iż zarzut podniesiony przez skarżącego jest niezasadny w stopniu pozwalającym oddalić kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów sądowych przez sądy orzekające w obu instancjach, uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez obrońcę wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 ze zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adwokata wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), podwyższając ją, zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług. Wymieniony akt prawny zastosowano wobec wpłynięcia kasacji do rozpoznania w 2015 r., mając na uwadze regulację zawartą w § 22 i 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.